

Pikiety KPN przed budynkami PZPR

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) lementy tworzone były na mocy decyzji administracyjnych. Dalsze trwanie tego stanu prowadzi do faktycznego utrwalenia nierówności partii politycznych.

Wczoraj o godz. 15.30 przed pomnikiem Adama Mickiewicza w Ryńku Gł. rozpoczął się wiec zorganizowany przez Konfederację Polskiej Niepodległości. W czasie wiecu odczytano rezolucję, w której domagano się oddania budynku Komitetu Krakowskiego na cele społeczne. Zażądano również powołania społecznego trybunału, który miałby zbadać stan majątkowy PZPR. Po zakończeniu wiecu uformowany został pochód, który wznosząc okrzyki „Precz z Gajewiczem! „Precz z komunistami! „Święci do domu!” przeszli ulicami Szewska i Westerplatte przed budynek KK PZPR. Tam ponownie odczytano rezolucję KPN, a następnie zromadzenie rozwinęło się w kierunku siedziby KPN.

Kolejny miting polityczny, zorganizowany w poniedziałek przez Stronictwo Pracy i KPN w Bydgoszczy, przebiegał pod hasłami przekazywania budynku KW PZPR na potrzeby miejscowej szkoły pedagogicznej. Zbierano także podpisy przechodniów pod petycjami skierowanymi do MCM i MSW. W pierwszej z nich domagano się likwidacji lotniska wojskowego w Bydgoszczy i przeniesienia go do nieczynnych obiektów w Debrzynie. W drugiej zaapelowano do MSW o przekazanie resortowego szpitala w Bydgoszczy pod administrację cywilnej służby zdrowia i udostępnienie obiektu całemu społeczeństwu. Prowadzono także zbiórki pieniędzy na odbudowę zabytkowych świąz rzecznych w mieście.

Posiedzenie Sejmu

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) 8. o szczególnych warunkach rozwoju pracy i przychodów dotychczasowych zakładów pracy,

9. o uporządkowaniu stosunków kredytowych,

10. o opodatkowaniu osób prawnych za wzrost wynagrodzeń,

11. o zmianie ustawy o przedwdziałaniu praktykom monopolistycznym.

▲ pierwsze czytanie projektów:

1) ustawy budżetowej na rok 1990,

2) uchwały w sprawie bilansu płatniczego państwa na 1990 rok,

3) uchwały w sprawie bilansu pieniężnego przychodów i wydatków ludności na 1990 r.,

4) uchwały w sprawie planu kredytowego i założeń po-

nielegalnego, antyduchobowego „zrządu robotniczo-chłopskiego”.

W poniedziałek zakończyła działalność organizacja, której istnienie było największą przeszkodą na drodze do zasadniczej poprawy stosunków między Praga a Watykanem: stowarzyszenie katolickich duchownych „Pacem in terra”. Jan Paweł II konsekrował służbę bezpieczeństwa państwa, milicję ludową i władz partyjnych. Jest to — jak twierdzi władza bezpieczeństwa — nieprawda.

Poniedziałkowe wydanie dziennika „Młoda Fronta” przyniosło relacje z miejsca, gdzie służba bezpieczeństwa państwa, milicja ludowa i władz partyjnych, badacze społecznych i społecznych, którzy coraz głośniejsze domagali się swoich praw do ziemi i budynków.

W dyskusji przeważał jednak pogląd, że uchylenie dotychczasowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym robotników indywidualnych i członków ich rodzin;

▲ sprawozdanie komisji o ochronie środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa; komisji rolnictwa i gospodarki żywnościowej; komisji systemu gospodarczego, przemysłu i budownictwa oraz komisji ustawodawczej;

1) o poselskim projekcie ustawy o zmianach w organizacji oraz zakresie działania niektórych naczelników organów administracji państwowej,

2) o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu urzędu ministra ochrony środowiska i leśnictwa;

▲ sprawozdanie komisji o-

chrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa; komisji rolnictwa i gospodarki żywnościowej; komisji systemu gospodarczego, przemysłu i budownictwa oraz komisji ustawodawczej;

1) o poselskim projekcie ustawy o zmianach w organizacji oraz zakresie działania niektórych naczelników organów administracji państwowej,

2) o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu urzędu ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej;

▲ sprawozdanie komisji o zmianach w organizacji oraz zakresie działania niektórych naczelników organów administracji państwowej,

2) o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu urzędu ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej;

▲ sprawozdanie komisji o-



Powrót do nazwy TS Wisła?

Hajdas zrezygnował

Wczoraj odbyło się zebranie sprawozdawcze Gwardyjskiego Towarzystwa Sportowego Wisła, w trakcie którego dokonano podsumowania 2-letniego okresu działalności klubu. W zastępstwie chorego prezesa gen. Jerzego Gruby sprawozdanie złożył wiceprezes Andrzej Czopek.

Najwięcej zainteresowania wzbudziła informacja o tym, że powołana ma być do życia Spółka Akcyjna TS Wisła z udziałem kapitału zagranicznego, która przejęłaby największą drużynę piłki nożnej prowadząc ją na zasadach zawodowych. Kłopoty finansowe spowodowały nie tylko w Wisle, że każdy szuka pieniędzy na wszelkie możliwe sposoby i ważne jest, aby te pozyskiwania rozpoczął jak najszybciej, bo tylko wówczas możliwe jest znalezienie budżetowych sponsorów. Jak oświadczył kierownik sekcji piłki nożnej Andrzej Więcowski, model spółki ma być opracowany do końca stycznia, niestety, nie chciał on jeszcze ujawnić szczegółów, które zainteresowałyby kibiców. Poinformował natomiast, że ze względu na rodzinny trener Bogusław Hajdas zrezygnował z funkcji opiekuna pierwszego zespołu. W jego miejsce powołany został Adam Musiał, któremu pomagał Kazimierz Kmiecik. Po urlopie powrócił do klubu Aleksander Brożniak, będzie on koordynatorem grup młodzieżowych.

Zaczęliśmy od piłki, bo ze względu ona najwięcej emocji wśród kibiców. Problemy klubu są jednak znacznie większe niż wynikałoby to z potrzeb piłkarzy. Pieniądzy brakuje zarówno na działalność sportową, jak i na utrzymanie obiektów. Resort spraw wewnętrznych może być pozbawiony możliwości wspomaganie klubu. Pieniądzy brak na remont stadionu, a także choćby na wyjazd judoków na mistrzowskie zawody. Niestety, pieniądze będą brakować jeszcze bardziej i wszyscy działający w sporcie powinni szukać źródeł finansowania, a nie ograniczać się tylko do wyciągania rek. Osobny problem, który został poruszony i wywołał ożywioną dyskusję to sprawa moralności w sporcie. Jak słusznie zauważył jeden z zabierających głos, złoździej nie ma prawa być milicjantem, a piłkarz wychowawcą i trenerem. Młodzi ludzie nie mogą podlegać w klubie procesowi degeneracji, a wprost przeciwnie, powinno się w nich kształtować wzorce pozytywne. Jeżeli o tym zapomnimy, to brak moralności bardziej niszczy sport niż brak pieniędzy. Sekcja piłki nożnej, która chce nie chęć musi współistnieć ze swoimi sąsiadami, zwrócić się z apelem do władz miasta o uwolnienie inicjatyw zmierzających do wychowania publiczności sportowej gdyż metoda pałki problem chuligaństwa nie zostanie rozwiązany. (JK)

Havel, Dubczek czy Adamec?

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) szczególnej analizie działalności i sposobu życia Józefa Lenarta — do niedawna członka Prezydium, sekretarza KC, typowanego na prezydenta CSRS, Aloisa Indry — b. przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego oraz „najbardziej tragicomicznej postaci w naszych dziejach”, człowieka nr 2 w ekipie Gustava Husara — Vasilu Bilaka (jest nadal członkiem KC). Wszyscy trzej są, zdaniem sygnatariuszy listu, odpowiedzialni za doprowadzenie do klęski „praskiej wiosny” i za próbę utworzenia w 1968 roku w ambasadzie radzieckiej w Pradze

by Bezpieczeństwa w Brnie poinformowała w poniedziałek o blokadzie swej siedziby przez grupę studentów, twierdzących, że funkcjonariusze wywoła i pała w lesie pod Brnem tajne akta bezpieczeństwa, milicję ludową i władz partyjnych. Jest to — jak twierdzi władza bezpieczeństwa — nieprawda.

Poniedziałkowe wydanie dziennika „Młoda Fronta” przyniosło relacje z miejsca, gdzie służba bezpieczeństwa państwa, milicja ludowa i władz partyjnych, badacze społecznych i społecznych, którzy coraz głośniejsze domagali się swoich praw do ziemi i budynków.

W dyskusji przeważał jednak pogląd, że uchylenie dotychczasowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym robotników indywidualnych i członków ich rodzin;

▲ sprawozdanie komisji o ochronie środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa; komisji rolnictwa i gospodarki żywnościowej; komisji systemu gospodarczego, przemysłu i budownictwa oraz komisji ustawodawczej;

1) o poselskim projekcie ustawy o zmianach w organizacji oraz zakresie działania niektórych naczelników organów administracji państwowej,

2) o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu urzędu ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej;

▲ sprawozdanie komisji o-

Krótko

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Grand Premier Prix otrzymał film „Polskie requiem” w reż. Bolesława Sulika, wyprodukowany przez Olge Fluderbaum. Film jest interpretacją kompozycji Krzysztofa Pendereckiego „Polskie requiem”, którego światowa prapremiera odbyła się we wrześniu 1983 r. w Stutgarcie pod dyr. Mieczysława Rostropowicza.

O GODZINIE 15.00 czasu lokalnego w poniedziałek w Sofii rozpoczęło się nadzwyczajne plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Nowy przywódca BPK Petry Mladenow wygłosił referat na temat sytuacji w kraju i partii oraz najbliższych zadań.

P. Mladenow zaproponował by nadzwyczajny zjazd bułgarskich komunistów został zwołany na 26 marca 1990 r. Zapowiedział, że do końca tego samego roku powinny odbyć się wybory parlamentarne i zostać przyjęta nowa konstytucja. Mimo mrozu, rankiem przed siedzibą Komitetu Centralnego zebrało się ok. 5000 osób, uczestniczących w młodziwej demonstracji, mającej według organizatorów pokazać, że społeczeństwo bacznie obserwuje działalność partii.

Sledztwo w sprawie buntów w więzieniach

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) szczeń. Nie funkcjonujący nadal przywiezione zakłady produkcyjne — m. in. przedsiębiorstwo produkcji betonów dla górnictwa i gospodarstwa pomocniczego o profilu metalowym.

Zakład poniósł wielomiliardowe straty, odbudowa będzie trwała wiele czasu. Kilkudziesięciu funkcjonariuszy straży więziennej, milicjantów i członków specjalnej grupy interwencyjnej odniosło obrażenia. Najbardziej uszkodzonymi więźniami nadal przebywają w szpitalach w Człuchowie i Bydgoszczy.

Rolnictwo będzie decydowało o nastrojach społeczeństwa

To zdanie wypowiedział w wspólnym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Tarnowie i KMG w Brzesku, które dokonały analizy skutków politycznych i społecznych procesu urynkwienia gospodarki żywnościowej. Ostre sformułowania stawiane szczególnie przez przedstawicieli wsi, jak np.: „Rząd odłożył sprawy rolnictwa na półkę”, „Rząd, Sejm antychłopski a Senat hrabowski!” wynikały ze stresowych sytuacji, które występują obecnie na wsi.

Mówiono i o tym, że gdy z forum polskich ciał ustawo-

Czy M. Gorbaczow zgłosił gotowość rezygnacji?

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) danym w niedziele wieczorem przez estońska telewizję pierwszy sekretarz KC KP Estoński Vaino Valjas mówił o tym, że Michaił Gorbaczow podczas ostatniego posiedzenia plenarnego KC KPZR zgłosił gotowość rezygnacji z pełnienia funkcji — taka informacja przekazał z Tallina dyrektor generalny Estońskiej

NZS popiera Front Demokratyczny w ZSRR

Wczoraj w godzinach popołudniowych w Ryńku Głównym pod pomnikiem wieszca NZS Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizował wiec na znak solidarności z programem Frontu Demokratycznego w Związku Radzieckim. W czasie wiecu odczytano list Andrieja Sacharowa, który wkrwa do powstającego stralku w ZSRR — stralka ma być poparciem inicjatywy usuniecia z konstytucji radzieckiej artykułu o kierowniczej roli partii. Uczestnicy demonstracji zwrócili się z apelem do posłów na Sejm, aby przyspieszyli działalność w celu zmian w Konstytucji polskiej.

Protestowano również przeciwko wzięciu znanego dziennikarza moskiewskiej gazety „Glasnost” — Siergieja Kuźniecowa. (e)

Zimowiska za 300 tys. zł

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) zimowiska pokrywały zakłady pracy. Ostatnio jednak w wielu przedsiębiorstwach występują trudności ze zgrupowaniem odpowiednich środków na koniec funduszu socjalnego, a sytuację dodatkowo pogorszyć może zapowiedziane przez rząd kolejne obcięcie dotacji. Znaczna grupa jednostek gospodarczych bardziej będzie musiała myśleć o ekonomicznym przetrwaniu, niż zaprzętać sobie głowę organizacją ferii dla dzieci swoich pracowników. W częściowo choćby refundację kosztów zimowisk nie będzie po prostu pieniędzy.

Czy mimo szalejącej drożyzny zimowiska nie mogłyby być tańsze? Mogłyby być — odpowiedziano jednoznacznie na ostatniej konferencji prasowej w Komitecie do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej — gdyby wreszcie rozsądnie załatwiono zgłaszany od wielu lat postulat rozłożenia ferii zimowych na dwa miesiące, czyli na luty i marzec. Wówczas zamiast jednego turnusu, byłoby cztery turnusy dwutygodniowe, a w rezultacie lepiej można byłoby wykorzystać istniejącą bazę, obniżyć koszty wypoczynku. Obniżyć choćby dlatego, że skończyłyby się ceny dyktat właścicieli kwatery, sensowniej można byłoby kalkulować koszty.

W tym roku do rozłożenia ferii „na raty” z całą pewnością nie dojdzie. Należy się więc liczyć z dalszym spadkiem i tak już niskiego procentu dzieci i młodzieży spędzających dwa letowe tygodnie poza miejscem zamieszkania. W ubiegłym roku z zimowisk skorzystało zaledwie 3,5 procent dzieci i młodzieży szkolnej. Już wówczas mówiono o sytuacji alarmującej. Jak nazwać więc tę obecna? (hań)

Przyszli bezrobotni

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) ry znaleźmy, jakoś nie trafia do przekonania szeroki rzesz pracowników. Przyszyczeni do socjalnego bezpieczeństwa nie wyobrażają sobie, że w kraju, w którym ma obowiązywać konkurencja i bezwzględne prawa rynku, ich roszczeniowymi postawami nikt specjalnie nie będzie się zajmował. A ci, którzy nie wierzą, że tak będzie, powinni co rychlej zapoznać się z opracowanym przez rząd projektem ustawy o szczególnych warunkach rozwiązywania stosunków pracy w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji zakładu pracy albo zmniejszenia zatrudnienia. My ze swojej strony w najbliższym czasie rządowy projekt szczegółowo omówimy na łamach „Gazety Krakowskiej” (hań)

Polacy wysadzeni z pociągów

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) rintów. Z tej przyczyny oba pociągi były opóźnione o kilka godzin.

Ogólnokrajowy Urząd Cel Republiki Węgierskiej jeszcze raz przypomina, że nowych przepisów będzie się ściśle przestrzegać.

Z dalekopisu

NAJLEPSZA STUDNIA (m) Najlepszą studnią w Europie znajduje się na terenie historycznej twierdzy Wilzbürg w Republice Federalnej Niemiec. Ma ona 166 m głębokości i wykopana została jeszcze w 1650 r.

Do tej pory nikt nie zdołał głębiej, tak więc ta znajduje się w księdze Guinnessa.

„Miss World '89” — w kraju

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) ram jej zajęć ustala Biuro „Miss World”. Dziś już wiadomo, że w przyszłym roku Aneta Kreglińska odwiedzi m. in. ośrodki polonijne w USA.

Katastrofy, wypadki

(m) Według ostatniej statystyki dotyczącej liczby ofiar śmiertelnych w pożarach w Stanach Zjednoczonych, w zeszłym roku w sumie zginęło 6,215 osób. Było to o 7 proc. więcej niż rok wcześniej.

Według danych statystycznych, opartych o zakończone śledztwo, znakomita większość poniosła śmierć we własnych domach, jak również podczas pożarów dużych budynków mieszkalnych.

W poniedziałek rano w

Najłatwiej spłonąć w domu

(m) Według ostatniej statystyki dotyczącej liczby ofiar śmiertelnych w pożarach w Stanach Zjednoczonych, w zeszłym roku w sumie zginęło 6,215 osób. Było to o 7 proc. więcej niż rok wcześniej.

Według danych statystycznych, opartych o zakończone śledztwo, znakomita większość poniosła śmierć we własnych domach, jak również podczas pożarów dużych budynków mieszkalnych.

W poniedziałek rano w

Krajowe ciekawostki

(m) W ramach ogłoszonej na początku listopada „pożyczki zbożowej” gospodarstwa rolne dostarczą do tej pory zaledwie 17 tys. ton ziarna.

▲ Deutsche Bank AG z siedzibą we Frankfurcie n/Menuem otrzymał — jako pierwszy niemiecki instytucji kredytowy, a czwarty bank zachodni — zezwolenie polskiego Ministerstwa Finansów na otwarcie swego przedstawicielstwa w Warszawie.

▲ Nie sprawdziły się zapowiedzi ostatniej prognozy pogody mówiącej o ociepleniu. Południowy region kraju zatakował w poniedziałek silny mroź. W Łopuszynie zanotowano minus 24 st. C, a w Krakowie minus 13 st.

Mistrzostwo krakowskiej pary

W dniach 7-10 bm. rozegrano w Świnoujściu mistrzostwo Polski juniorów par i teamów brydżowych.

W rywalizacji par, w których uczestniczyło 66 dwojgów zwyciężyli: Mirosław Kolton i Mariusz Macherzyński (Kraków) — 59,26 procent przed Piotrem Klimackim i Janem Łatą (Szczecin) — 57,91 proc. oraz Reddigiem i Zomkowskim (Olsztyn) — 57,29 procent.

W gronie 35 uczestniczących teamów tytuł mistrzów Polski wywalczyli warszawscy Arkadiusz Ciechowski, Piotr Głaz, Robert Pepliński i Bogdan Szlacheta — 229 wp.

Nikola zwyciężyła — Polacy daleko

Drugi konkurs skoków walczyli do klasyfikacji Pucharu Świata na olimpijskiej, 70-metrowej skoczni w Lake Placid wygrał Fini — Pekka Nikkila 236,6 pkt. (86 i 89 m) wyprzedzając Ernsta

W kilku wierszach

W Paryżu odbyło się losowanie europejskich pucharów w slatkówce. Występujące w Pucharze Federacji zawodniczek LKS Łódź w 1/4 finału zmierza się z TSC Berlino. Gospodarzem pierwszego meczu są lodzianki (10 I 1990 roku), a rewanż rozegrany zostanie 17 I 1990 r.

W zwycięstwie Polki Natalii Szymkiewiczk zwyciężyła się międzynarodowe zawody w

Wieloletni redaktor

wieloletni redaktor Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie, nasza Mama, Babcia, Siostra i Ciocia, zmarła 5 grudnia 1989 r., w wieku 72 lat.

Masa św. żałobna odprawiona zostanie w ewangelickim kościele w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 na cmentarzu Podgórnym w Krakowie.

z Życyjnych IRENA SZWAJCOWA

z Życyjnych IRENA SZWAJCOWA

wieloletni redaktor Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie, nasza Mama, Babcia, Siostra i Ciocia, zmarła 5 grudnia 1989 r., w wieku 72 lat.

Masa św. żałobna odprawiona zostanie w ewangelickim kościele w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 na cmentarzu Podgórnym w Krakowie.

Miss World '89

W tym roku do rozłożenia ferii „na raty” z całą pewnością nie dojdzie. Należy się więc liczyć z dalszym spadkiem i tak już niskiego procentu dzieci i młodzieży spędzających dwa letowe tygodnie poza miejscem zamieszkania. W ubiegłym roku z zimowisk skorzystało zaledwie 3,5 procent dzieci i młodzieży szkolnej. Już wówczas mówiono o sytuacji alarmującej. Jak nazwać więc tę obecna? (hań)

Wieloletni redaktor

wieloletni redaktor Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie, nasza Mama, Babcia, Siostra i Ciocia, zmarła 5 grudnia 1989 r., w wieku 72 lat.

Masa św. żałobna odprawiona zostanie w ewangelickim kościele w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 na cmentarzu Podgórnym w Krakowie.

z Życyjnych IRENA SZWAJCOWA

z Życyjnych IRENA SZWAJCOWA

wieloletni redaktor Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie, nasza Mama, Babcia, Siostra i Ciocia, zmarła 5 grudnia 1989 r., w wieku 72 lat.

Masa św. żałobna odprawiona zostanie w ewangelickim kościele w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 na cmentarzu Podgórnym w Krakowie.

REALIA - REALIA - REALIA - REALIA - REALIA

Zboże w Kanadzie, mięso w chłodniach EWG?

DŁUGI PRZEDNÓWEK

D niedawna nikt nie miał wątpliwości, że mierzalą rolnictwa była przepływność wszystkich niepokojów społecznych w Polsce. Kolejne ekipy obce były nie powtarzając się, zapowiadano „zieleno światło”, „priorytety”, „wzrost programu”, a czym zmieniła się ekipa i scenariusz zaczęły się od początku. Obecny rząd solidarnościowy wyłamał się z tej tradycji, ale wystarczyło parę miesięcy jego działalności, by dorobił się on przydomkiem „anty-chłopski”. Antychłopski czyli w rezultacie antyrolniczy — bo przecież najbliższy mu ideał — to sektor rolnictwa indywidualnego odgrzywa u nas rolę dominującą. Prasa, umowy, nazywana wiejska, pełna jest poborzących się na temat górnictwa i rolnictwa. Odbiorcy artykułów rolnych niewyłącznie, ceny środków produkcji idą w górę w nie notowanym dotąd tempie, ceny skupu spadają, bo droższe ograniczają konsumpcję. Według oficjalnych danych w listopadzie spożycie mięsa spadło o 30 proc., nabiału o 20 proc. Nie ma się co łudzić, że ta luka wypełnia wolny rynek nie odnotowywany w statystykach. Na wielkich jarmarkach towarów dużo, nabywcy mało mimo że ceny spadają. Powszechnie staje się zjawisko ograniczania produkcji przez rolników. Trudno je co prawda zilustrować danymi, ale liczne symptomy dowiodzą, że bez wstąpienia tak się dzieje. Spadają ceny prosiat, maleje zainteresowanie jółkami hodowanymi i to jest bardzo niepokojące. W hodowli łatwo coś zmizczyć, trudno naprawić, gdy nie da się przeskoczyć prawideł biologicznych.

Urynkowanie gospodarki żywnościowej dało rolnikom tylko krótkotrwałą satysfakcję. Zabieg ten, pozabawiony interwencjonizmu państwowego, okazuje się zabiegiem zgubnym. Wytworzyła się sytuacja znana skądinąd z okresu wczesnego kapitalizmu: rozwierają się nożyce cen między artykułami przemysłowymi a rolnymi. Niedobór rolniczych środków produkcji próbuje się regulować cenami. „Ursus” zapowiada w tym roku mniejszą produkcję o ok. 20 proc., a tymczasem ceną ciągników w ostatnim czasie podskoczyła dwukrotnie: najpierw o 70 proc., parę tygodni później o 100 proc. Najprostszy polski ciągnik C-330 kosztuje 10 mln zł, te z wyższych generacji grubo więcej. Także ciągniki z importu „wiadimiroci” kosztuje 8 mln, cięższe „zetory” blisko 20 mln. Droższe maszyny rolnicze. Kombajn ziemniaczany który w sierpniu kosztował 3 i pół miliona obecnie kosztuje milionów 16. Podrożyły pasze i nawozy, wiadoma jest sytuacja z paliwem.

Zdesperowani rolnicy próbują dochodzić swych racji przy pomocy strajków i protestów, ale coraz powszechniejsza jest świadomość, że protest polegający na wstrzymaniu dostaw jest na dłuższą metę samobójczy. Wielu rolników jednak nie podejmuje protestu, ograniczając produkcję do rozmiaru samozaopatrzenia, ewentualnie zaprzeczając się na produkcji gwarantującej jeszcze rentowność. Znane są przypadki w Wielkopolski, gdzie tamtejsi hodowcy zamieniają obory, chlewnie i kurniki na pieczarki, karmią wiażąc swa przeczność z kierunkiem na Berlin, oczywiście ten Zachodni.

Tymczasem rząd nie kwapi się do podjęcia działań interwencyjnych chroniących rodzime rolnictwo. Zniesiono wszelkie dotacje do rolnictwa, w tym nawet dotacje do postępu biologicznego, który w rolnictwie jest najtańszą inwestycją. Zapowiedzi systematycznej waloryzacji minimalnych cen w skupie nie znalazła potwierdzenia w praktyce. Ostatnio uaktualniono je we wrześniu, zaś nowe, zaplanowane ostatnio przez resort rolnictwa, nie doczekają się jeszcze akceptacji Ministerstwa Finansów.

Katastrofalna sytuacja gospodarcza kraju usprawiedliwia poniekąd poniesienie wobec rolnictwa. Jak tu mówić o preferencjach, ulgach, kredytach preferowanych czy dotacjach, skoro fizycznie brakuje pieniędzy? Nie wiadomo skąd je wziąć na pokrycie kosztów przechowywania w chłodniach nadwyżek mięsa i masła. W tej kwestii ostatnio mówi się o kredycie 400 mln zł na sfinansowanie przechowywania rezerwy żywnościowej. Ponieważ Bank Gospodarki Żywnościowej nie ma pieniędzy, więc pożyczka z NBP Kredytu będzie bardzo wysoko oprocentowana, stąd nie dziwnym jest, kiedy na wieś masło chłodnicze przebieje cena świeża. Ale to tylko dygresja.

Problemem o znaczeniu wielkim staje się kwestia, którą coraz częściej nazywają „Solidarnością” na wsi. Najczęściej jej wodzą tam krzykacz, próbujący pod płaszczykiem działalności związkowej załatwiać swoje interesy, na co chłop nie daje się już nabierać. Tej roli nie jest w stanie wypełnić obecnie ruch ludowy, w którym „sóra” się kłóci między sobą, zaś „doly” wyraźnie dystansują się od tych rozgrywek, pozostając w zawieszonym stanie. Próbną występuje także w sferze gospodarce. Nie istnieją, co gorsza, nie tworzą się nawet, chłopskie związki gospodarcze, które mogłyby się podjąć obrony interesów ekonomicznych. Na wsi pokutuje jeszcze przekonanie, że potrzebny jest dobry przepis i jakaś tam władza, która ten korzystny przepis wyegzekwuje. Takie myślenie to relikt z Innej epoki. O sile rolnictwa w krajach zachodnich decyduje nie polityka, a organizacje rolnicze, które są w sta-

nie sprostać walce konkurencyjnej, ba, mogą nawet dyktować swoje warunki. U nas sami chłopci ustawiają się w pozycję rabów bożych twierdząc, że chłopska powinność jest produkować, handlować i przetworzyć, a nie powinien zająć się kto inny. I tak dzieje się ze stratą dla chłopskiego interesu.

Tymczasem wsi wydaje się być na rękę wszystkim tym, którzy widzą chętnie wieś słabą i zdezintegrowaną. Jedność i zwartość wsi stanowi perspektywę, która wzbudza zainteresowanie u samego nawet L.W. Poprzez swych ludzi próbuje on narzucić wsi swoiście pojomywaną pluralizm. Ci zaś, w głębokim przesądzeniu o swym posłannictwie, są na najlepszej drodze ku temu, by wiesz podzielić.

Skutki takiej polityki już są widoczne. Dość było przykładów na wstępie. Czy myślenie na temat przyszłości rolnictwa zastępuje wiara, że zboże można w nieskończoność zbierać w Kanadzie, owoce strzyć w Australii a po mięso ustawiać się przed chłodniami EWG? W świecie już krytycznie patrzy się na pomoc żywnościową dla Polski, tytu Murzynów głodując w Sudanie...

Ludzie potracili już zupełnie głowy, jedni zamieniają złote na zielone, inni zielone na złote. Każdy kto może, stara się przed końcem roku wykupić mieszkanie na własność. Najmądrzejsi kupują. Jeszcze rok temu wiadomo było, że trzeba uciekać od złotych, pakować się w zielone, bo te są łatwe do zdobycia i stale rosną w siłę. A dzisiaj chyba nawet sam pan Bóg jeszcze nie wie jak to się obróci. Bony mają podobać umrzeć śmiercią naturalną. Ewentualnie się akcje i obligacje. A na pocztach dalej kolejki.

Podatki po nowemu

Kto nie płacił, ten zapłaci...

Listów i emerytur nie ma kto nosić. Wytwórnia Papierów Wzrostowych robi na trzy zmiany i nie może nadać więcej. Póki nie będzie tak wielki, że Curie-Skłodowska na każdej dwudziestylatce ma i jeszcze przystrzyżoną grzywkę. Dodatkowe zamieszanie a nawet wręcz zawierucha wprowadziła informacja o wewnętrznej wymiennalności zło-

tych wersji jest możliwa do przyjęcia i każda można obalić. Podobnie jak za jedną noc można zostać bogaczem lub nędzarzem, któremu z dorobku całego życia zostanie nie zapłacony rachunek za czynsz i odciepyt orad oraz woda.

Jeszcze większą niewiedzą ma być z podatkami. Wszyscy wiedzą, że muszą wzros-

nąć, ale nikt nie wie o ile i za co. Jak zwykle dobrze poinformowana, fachowa i kompetentna „Gazeta Bankowa” twierdzi, że kto nie płacił ten zapłaci (był ministrem finansów Niekarz twierdził, że to prawdziwy zaszczyt, ten kto płacił mało zapłaci dużo. O tych co do tej pory płacili sporo, „Gazeta” dyplomatycznie milczy, ale można sobie dopowiedzieć, że powinni no prostu paść. Projekt nowej ustawy podatkowej przewiduje nowelizację aż dwunastu artykułów prawnych, przy czym najstarsze z nich (o podatku dochodowym i obrotowym) pochodzą z 1972 roku), zaś najmłodsze (o po-

co w sposób najbardziej dotyka „Polmetalu” — do odroczenia z OBR najlepszych pracowników. Kadra ta ostatnio zmniejszyła się o 15 proc. Odchodzi konstruktorzy, technicy, pracownicy nauki i wysoko kwalifikowani rzemieślnicy z hal doświadczalnych, a niektórzy wyjeżdżają za granicę. Czy mogą zatrzymać ludzi — rozkłada rece dyrektor Debicki — jeżeli ostatnio np. jeden z najlepszych konstruktorów po prześlęchu do spółdzielni pracy otrzymał od razu dwukrotnie większe wynagrodzenie niż dostawał w „Polmetalu”?

OBR może — jeśli chce — zwiększyć zarobki swoich pracowników tylko że wzrost ten byłby bardzo wysoko opodatkowany, zaś podatki godzą w całą ekonomię ośrodka.

Z sytuacją panującą w placówkach naukowo-badawczych wiąże się inne, najbardziej chyba niepokojące zjawisko. W przedsiębiorstwach produkcyjnych niemal całkowicie zanikła zainteresowanie rozwojem postępu technicznego. Uwaga ich koncentruje się

ELŻBIETA CEGŁA

Nadmiernie nie robi zapewne wrażenia stwierdzenie, że naszyby ciężkie czasy dla postępu nauko-technicznego w naszym kraju. Dlaczego niby ma tam być łatwo, skoro dzisiaj wszędzie i w każdym jest ciężko... Wywód ten, nie pozabawiony logiki, trudny jest jednak do przyjęcia, bo jak można dojść do wyższego poziomu cywilizacyjnego bez „obicia się” od dotychczasowego, niskiego pułapu techniki. Z tą techniką nie było zresztą nigdy dobrze, ale obecnie nie jest ona w cenie bardziej niż kiedykolwiek. Zeby się o tym przekonać, wystarczy porozmawiać w jakimkolwiek ośrodku nauko-technicznym.

metal” pracuje także nad technologiami cynowania i cynkowania blach. Jednym z ostatnich osiągnięć tego ośrodka badawczo-rozwojowego jest skonstruowanie i zastosowanie w praktyce obrabiarki elektroerozyjnej, sterowanej przy pomocy mikroprocesora. Obrabiarka służy m. in. do wykonywania precyzyjnych narzędzi.

Niemal od samego początku — mówi dyrektor naczelny „Polmetalu” dr inż. ROMAN DEBICKI — ośrodek nasz pracuje na własnym rozrachunku, a uzyskiwane wpływy są realizacją zleceń od klientów zapewnianą nam efektywnością ekonomiczną. Wypracowane środki wystarczają na dwukrotnie w ciągu roku wypłaty z podziału zysku dla personelu. Mało tego, zostają nawet pewne nadwyżki, które, odroczając, były na koncie „Polmetalu” w Ministerstwie Przemysłu. Wpływy „Polmetalu” w 1988 rok przyniosły 300 mln zł. Zarobki pracowników, choć nigdy nie były zbyt wysokie, to jednak odpowiadały średniemu poziomowi wynagrodzeń

z przemysłu metalowym. Ośrodek nigdy nie był zmuszony do zaciągania kredytów bankowych. Najlepszym jednak uzasadnieniem celowości istnienia OBR „Polmetalu” jest to, że nigdy nie brakowało mu zleceń, a jego usługi były zresztą niedrogie, jako że za jedną godzinę swojej pracy liczył on 1423 zł.

W praktyce jednakże — wyjaśnia dyrektor Debicki — nie ma większego znaczenia, kto i ile ma zapłacić, gdyż „Pol-

nie wystarczają nawet na jeden miesiąc i stąd własnie konieczność zaciągania w banku krótkookresowych pożyczek. Dużnikom „Polmetalu” opłaca się „obracać” pieniędzi swoich wierzycieli i płacić ewentualne odsetki karne, bo i tak bardziej im się to opłaca niż zaciąganie kredytów bankowych.

Skutki inflacji najbardziej jednak zacięły na zarobkach pracowników OBR. Średnia płaca miesięczna wynosi w „Polmetalu” około 170 tys. zł, gdy tymczasem w zakładach produkcyjnych przemysłu metalowego jest ona co najmniej dwukrotnie wyższa. Jeśli więc poprzednio — jak wspomnieliśmy — wynagrodzenie w „Polmetalu” dorównywało płacom w całej branży metalowej, to obecnie jest ono dwukrotnie niższe.

przede wszystkim na zapewnieniu sobie surowców i materiałów do produkcji oraz na utrzymaniu odpowiedzialnego poziomu plac dla pracowników. Dochodzi więc do tego, że ośrodki badawczo-rozwojowe i twórcy przemysłowi potrzebni sobie być wzajemnie potrzebni. Oby tylko ten swoisty „urlop”, na jaki wyszła się technika, nie trwał zbyt długo.

TADEUSZ STEC

Ten stary żydowski dowcip pasuje, jak ułaj, do koncepcji umocnienia złotówki lansowanej przez wicepremiera i ministra finansów Leszka Balcerowicza. A otóż i on: „Panie Lipka! — burza się bankier. Jak pan smiesz ostawiać się mojej córce? Pan nie masz ani interesu, ani pieniędzy, ani nawet posiadki!

Czy wicepremier Balcerowicz potrzebuje lornetki?

Jednego z państw EWG. Wynegocjowana cena wyniosła 500 dolarów za sztukę. Przy czym jest pewien zakup, odbiorca nie zgadza się na montaż, mało oszczędnych, agregatów rodem z Polski. Należy więc kupić je za granicą za 100 dolarów i będzie po sprawie. Dotychczas sprawa przedstawiała się tak, że skoro na koncie były dolary z tytułu odpisu dewizowego to po prostu wystawiało się zlecenie do banku i po dłuższym lub krótszym oczekiwaniu realizowano przekaz za granicę. Teraz wszystko się zmieniło. Trzeba będzie zarobić na eksporcie dolary sprzedać natychmiast państwu, za co w zamian firma otrzyma złotówki. O ile jednak kurs dolara będzie swobodnie dyktowany przez sytuację gospodarczą to nagłe okaże się, jak ogromny wpływ na notowania ma inflacja połączona ze stagnacją gospodarczą — a to zjawiska występują ze zdwojona siłą w pierwszych kwartałach przyszłego roku. Czyli po miesiącu, następną dostawa będzie miała te same agregaty, ale kosztujące w złotówkach 120 dolarów, by pod koniec roku okazało się, że kontynuowanie dostaw równoznaczne jest z dopłaceniem do kontraktu. Zaden kraj rozwijający się: Tajwan, Singapur, Korea Pół. nie obszedły się bez interwencjonizmu państwowego w pierwszym etapie przemian strukturalnych. A my niestety nadal nie wiemy co ma z planowanych pocignięć rządu wynikać. Brakuje tej lornetki przybliżającej oddalający się, niestety, cel. Zadekretowanie pewnego stanu ekonomicznego niczego jeszcze nie zatławi.

Jeden kurs, jedna waluta, jedno życie. Mikołaj Kopernik dostąpił zaszczytu i użyczył wizerunku banknotowi 1-tychodniowemu, nie spodziewał się nawet, że jego teoria praw-

nie chce krakać, ale cały czas odnośnie wrażenia, że zmiany proponowane dla naszej gospodarki odnoszą się do pewnego stanu idealnego. Nie bierze się pod uwagę wariantów pesymistycznych, zamalania się eksportu, wycofania irracjonalnych zachowań społeczeństwa, które czuje się skołatanie i ciągle wpuszczane w maliny. Nie udało się pracownikom kontraktów w krajach socjalistycznych wyjaśnić co dalej z wypłatami w bonach. Jednego nie ma, ale co proponuje się w zamian? Sytuacja jest trudna i każdy zdaje sobie sprawę z tego, że czas działa na naszą niekorzyść. Tylko tyle razy już nam wprawiano, obliczono i co dalej z tego było wiemy. Każdy obywatel obok szacunku i uznania dla władzy szanuje najbardziej swój własny majątek. Nikt nie lubi, gdy mu się wprawia dobry interes, a temu z prostego wyliczenia wynika co innego. Dowodem nastrojów stały się ogromne kolejki w bankach Wyjmnowane są odsetki, ale także masowo likwiduje się konta. W komunikacji o wprowadzeniu złotówki jako jedynej waluty zabrakło mi tylko wyjaśnienia czy pobieranie tzw. wsału w dewizach jest jeszcze sankcjonowane czy już bezprawne. Rzecz dotyczy biletów lotniczych na czartery plus stawek za tzw. opłaty lotniskowe, opłat za wycieczki zagraniczne, wymianę zachodniego oleju w samochodzie czy też sprzedaż mieszkań przez firmę „Locum”.

Cierpliwie i nadziejnie przy robieniu interesów nie zawieszają przynajmniej spodziewane skutki. Jedno i drugie może zostać już niebawem wystawione na szwank. A jeśli prosty mechanizm nie zadziała? Co wówczas? Kto oferuje bezpłatnie lornetkę?

Wojciech Żurawski

Wojciech Żurawski

Wojciech Żurawski

Wojciech Żurawski

W budownictwie też można inaczej

Kombinat w roli satelity

Ogłoszenie prasowe zawierało zaproszenie do współpracy... podanie numeru zabiokowało telefon na kilka godzin...

Józef Siewkierka, dyrektor naczelny Kombnatu Budownictwa Mieszaniowego „Zachód” w Krakowie od razu postawił sprawę jasno i otwarcie oświadczając, że nie występuje w roli dobrego wujka...

wyniesie ponad 17,5 mld zł plus 3,5 mld uzyskane z robot eksportowych... KBM w Krakowie od razu postawił sprawę jasno...

Ponad setka obecnych na tym dość nietypowym spotkaniu osób została ankieta... KBM posiada wprawdzie własne zakłady budowlano-montażowe...

rynowe, doradztwo techniczne i organizacyjne, udostępni urzędzenia elektroniczne... KBM w Krakowie od razu postawił sprawę jasno...

ELŻBIETA CEGLA

Bazar „Realiów”

Notowania spod bata

Pod batem zaznaczył się wpływ inflacji na ceny... W KRZESZOWICACH ceny jak zwykle najniższe... W SKALE podrożała pszenica — 43—45 tys. zł...

Kto nie płacił, ten zapłaci...

datku dochodowym od osób prawnych i opiacie skarbowej... PZZ przebijają wolny rynek... PZŻ przebijają wolny rynek...

Nasza akcja „Kto pomoże najuboższemu” nabiera rumieńców... Dla zmotoryzowanych na pociechę mamy to, iż podatek drogowy od motocykli...

W domach małego dziecka suto, ale w szkołach ubogo

Wszystkim, którzy przychodzą z pomocą w tych trudnych chwilach... Dzień stów kilka o sytuacjach w krakowskich domach małego dziecka...

wedy wrodzone. Podobnie jak w domu przy Modrzewiowej i Dzielni mają co jeść i w czym chodzić... Powoli mija w oficjalnych komunikatach ton wskazujący na spójność interesów społeczeństwa...

Kto pomoże najuboższemu?

Podobną opinię o braku miejsc dla dzieci upośledzonych w ośrodkach specjalistycznych i problemach związanych z roztożeniem nad nimi opieką w domach małego dziecka usłyszałam w nowohuckim „domu”...

Drożej, taniej, drożej...

Działaj dziemiemy w delegacji. Tak zwana dieta re-kompensacyjna zwiększone wydatki delegata wynosi obecnie (do końca roku) 2660 zł plus 10-procentowy dodatek tytułem ryczałtu za dojazdy... Nie ma powodów do niepokoju...



Powoli mija w oficjalnych komunikatach ton wskazujący na spójność interesów społeczeństwa i obywatela... Dolar — przynajmniej ofi-

nie ma powodów do niepokoju... Bank ziemski znów staje się alternatywą dla państwowych instytucji... Informacje i sprzedaż: Kraków, pl. Szczęśliwski 5, tel. 21-97-04.

Dwójłomność i pleochroizm w Monitorze Polskim

Z pewnym opóźnieniem dotarł do rąk Czytelników kolejny numer — 32. Monitora Polskiego, przynoszący treść uchwał sejmowych i zarządzeń poszczególnych resortów... Informacje i sprzedaż: Kraków, pl. Szczęśliwski 5, tel. 21-97-04.

Śmiechu warte...

Kraków najdroższym miastem — niestety nie sercu każdego rodaka, lecz dla każdego rodaka... Informacje i sprzedaż: Kraków, pl. Szczęśliwski 5, tel. 21-97-04.

Giełda łódzka

Na łódzkiej giełdzie dalej utrzymują się niski popyt na mięso, we wtorek (3. 12.) żywiec wieprzowy sprzedawany był po 3100 zł za kilogram... Informacje i sprzedaż: Kraków, pl. Szczęśliwski 5, tel. 21-97-04.

PZZ przebijają wolny rynek

Polskie Zakłady Żywnościowe wprowadziły kolejną podwyżkę cen skupu. Obecnie stawki wynoszą: za żyto — 45 tys. zł, za pszenicę — 50 tys. zł, za jęczmień — 40 tys. zł, zaś za owies i pszenżyto 35 tys. zł...

Dedykowane politykom i ekonomistom

Kornai wydany w ZSRR

J. Kornai, światowej sławy ekonomista węgierski, swą pracę dyplomową pisał w latach 1955—56 na temat „Nadmierzona centralizacja zarządzania gospodarką”... Książka Kornai — „Ekonomii niedoboru” (w Polsce ta fundamentalna praca na temat funkcjonowania gospodarki socjalistycznej ukazała się pt. „Niedobór w gospodarce”)

Dedykowane politykom i ekonomistom

Kupującego. Nie jest jeszcze należycie wyjaśnione, jakie są wszystkie konieczne i wystarczające warunki zlikwidowania niedoboru... Książka Kornai — „Ekonomii niedoboru” (w Polsce ta fundamentalna praca na temat funkcjonowania gospodarki socjalistycznej ukazała się pt. „Niedobór w gospodarce”)

Dedykowane politykom i ekonomistom

Dotychczasowe zarządzenia... Dotychczasowe zarządzenia... (Z.M.)

